

Sygn. akt I A Ca 67/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lutego 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Dariusz Kłodnicki
Sędziowie:	SSA Franciszek Marcinowski SSA Małgorzata Lamparska (spr.)
Protokolant:	Katarzyna Rzepecka

po rozpoznaniu w dniu 23 lutego 2012 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **M. B.**

przeciwko **(...) Zakładowi (...) S.A. w W.**

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze

z dnia 4 października 2011 r. sygn. akt I C 587/10

**1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I o tyle tylko, że ustala, iż strona pozwana będzie ponosiła na przyszłość odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 22 kwietnia 1998 r.;**

**2. dalej idącą apelację oddala.**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym orzeczeniem Sąd i Instancji oddalił powództwo powódki, którym wносиła o zasądzenie od strony pozwanej zadośćuczynienia w kwocie 100 000 zł, odszkodowania, renty oraz ustalenia odpowiedzialności na przyszłość.

Swoje rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach:

W dniu 22 kwietnia 1998r. doszło do kolizji drogowej z udziałem W. K., który prowadził samochód marki Skoda F. o nr rej. (...), którego pasażerką była M. B., poprzednie nazwisko A.. Sprawcą kolizji był W. K., a kierowany przez niego samochód był ubezpieczony u strony pozwanej (...) Zakładu (...) S.A. z siedzibą w W. z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

W wyniku wypadku powódka doznała obrażeń ciała w postaci złamania wieloodłamowego przedramienia prawego z przemieszczeniem, złamania przekrętarzowego kości udowej prawej, złamania kości łonowej i kulszowej obustronnie,

złamania kości III i IV śródreżca lewego, uszkodzenia rogówki prawego oka z upośledzeniem widzenia, a także licznych ran szarpano-tłuczeniowych prawej strony twarzy, szyi, klatki piersiowej, kończyny górnej prawej i lewej, dolnej prawej, uszkodzenia urazowego zębów 1, 2 prawego górnego 1, 2 lewego górnego. M. B. doznała również powierzchownego uszkodzenia rogówki oka lewego.

W chwili wypadku M. B. miała 19 lat i była uczennicą ostatniej klasy liceum ogólnokształcącego o profilu ekonomicznym. Uzyskiwała dobre wyniki w nauce i zamierzała przystąpić do egzaminu maturalnego. W następstwie zdarzenia z dnia 22 kwietnia 1998r., nie przystąpiła do egzaminu maturalnego w roku 1998r. Natomiast przystępując do matury w roku 1999r. uzyskała wynik niedostateczny.

W toku leczenia powódce założono wyciąg szkieletowy nadłokciowy w obrębie uda prawego, nastawiono złamanie obu kości przedramienia prawego oraz unieruchomiono złamanie w obrębie kości śródreżca lewego. Bezpośrednio po wypadku, w czasie trwania leczenia ortopedycznego, do dnia 26 lutego 1999r. M. B. wymagała pomocy osób trzecich.

Pod koniec 1999r. powódka, za namową rodziców, pojęła pracę w szpitalu na stanowisku referenta za wynagrodzeniem około 700 zł netto. Pracę wykonywała na podstawie umowy na czas określony, przez niecałe pół roku. Następnie pracowała w firmie (...), jako osoba sprzątająca uzyskując wynagrodzenie w kwocie ok. 900- 920 zł. M. B. z pracy tej zrezygnowała po ok. 7 miesiącach, gdyż jako alergik stykała się ze środkami chemicznymi co źle wpływało na jej zdrowie.

M. B. korzystała w 2000r. z usługi medycznej (...) K. za co zapłaciła 400 zł. W tym samym roku wobec poszkodowanej wykonano korekcję pourazową czoła i brody, za którą zapłaciła 600 zł.

Ubezpieczyciel określił poniesiony przez powódkę uszczerbek na zdrowiu łącznie na 133% ( 103% w dniu 20.03.1999r. i 30% w dniu 30.03.1999r.). Wyniku postępowania likwidacyjnego poszkodowanej został wypłacony zwrot kosztów leczenia w wysokości 1.595,35 zł obejmujący między innymi wydatki poniesione przez M. B. na usługi medyczne w (...) P. K. w sumie 1.000 zł. Następnie ubezpieczyciel przyznał dalszą część świadczenia w kwocie 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia z krzywdę, a także w kwocie 6.500 zł tytułem odszkodowania. Oprócz zwrotu kosztów leczenia wypłacono powódce kwotę 500 zł z tytułu zwrotu kosztów zniszczonej odzieży.

Dnia 20 lutego 2002r. po przeprowadzonych badaniach wydano zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia powódki przygotowane na zlecenie Zespołu do spraw Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności. Od tego czasu M. B. miała pełną wiedzę w zakresie poniesionej przez nią szkody doznanej w wyniku wypadku.

Pismem z dnia 25 stycznia 2010r. powódka wezwała ubezpieczyciela do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł, zwrotu kosztów leczenia w kwocie 1.000 zł, comiesięcznej renty związanej ze zmniejszeniem widoków na przyszłość w kwocie 1.317 zł płatnej do dnia 10-go każdego miesiąca począwszy od lutego 2010r., skapitalizowanej renty związanej ze zmniejszeniem widoków na przyszłość za okres od dnia stycznia 2007r. do dnia stycznia 2010r. w kwocie 47.412 zł.

Obecnie M. B. wykazuje liczne zagojone, niesymetryczne blizny na twarzy, szyi, w okolicy mostka, dłoni lewej oraz blizny pooperacyjne na przedramieniu prawym. Skutki wypadku, w postaci bólów zlokalizowanych w zespole miednicy, kręgosłupie lędźwiowym, oraz biodrze i nodze, poszkodowana odczuwa również w chwili obecnej. Dolegliwości pojawiają się głównie przy wysiłkach fizycznych. Procentowe uszkodzenie ciała powódki związane z wypadkiem ze względów na zaburzenia adaptacyjne będące następstwem urazów i wypadków, w których nie doszło do trwałych uszkodzeń OUN wynosi 7%, na uszkodzenie powłok twarzy (blizny i ubytki oceniane bez zaburzeń funkcji i ubytków powłok twarzy) - 3% oraz na izolowane złamania miednicy w zależności od zniekształcenia i zaburzeń funkcji - 5%. Obecnie poszkodowana nie wymaga pomocy osób trzecich.

Z przyczyn okulistycznych łączny uszczerbek na zdrowiu poszkodowanej związany z wypadkiem w chwili obecnej wynosi 7,5%. Upośledzenie ostrości wzroku oka prawego w szkłe korekcyjnym do 0,9, przy prawidłowej ostrości wzroku w szkłe korekcyjnym oka lewego wynosi 2,5%, natomiast defekt kosmetyczny (blizna po ranie powieki górnej oka prawego bez zaburzeń funkcji) wynosi 5%. Dolegliwości okulistyczne związane z wypadkiem trwały około 6

miesiący, do dnia dzisiejszego utrzymuje się nieznaczne zaburzenie widzenia obuocznego w postaci gorszej ostrości i kontrastu w oku prawym. Proces gojenia się uszkodzeń rogówki oraz blizn i zmętnień, które uległy przejaśnieniu i ograniczeniu, skutkowało poprawą ostrości widzenia. Poszkodowana wykazuje również astygmatyzm w granicach -0,25 -0,50 cylindra, który może nie być uwzględniany przy wyborze korekcji. Wady okulistyczne nie ograniczają zdolności do pracy M. B., nie powodują również stopnia niepełnosprawności.

Stały uszczerbek na zdrowiu powódki oceniany pod względem ortopedycznym i traumatologicznym wynosi łącznie 37%. Pourazowe oszpecenie zwyczajowo odkrytych części ciała wynosi 10%, zmiany w tym zakresie są trwałe i nieodwracalne, a w procesie leczenia nie uzyskano korekty zniekształceń. Przykurcz pourazowy rotacyjny przedramienia prawego wykazuje 10% uszczerbek na zdrowiu. Jest bowiem trwałym i nie przynoszącym pozytywnych rokowań następstwem przebytych złamań w zakresie trzonów obu kości przedramienia prawego, które mimo rehabilitacji nie przyniosło spodziewanych rezultatów. Lewa ręka także wykazuje pourazową, charakteryzującą się trwałością, deformacją. Uszczerbek na zdrowiu z tego tytułu wynosi 2%. Natomiast przykurcz wyprostny kolana prawego (jego wartość kątowna wynosi 30 stopni wobec prawidłowej, która winna wynosić 130 stopni) skutkuje uszczerbkiem na zdrowiu w granicach 15%. Zmiana w tej części powstała w wyniku zmian bliznowych w obrębie przedziału przyśrodkowego okolicy nadkoka nowej prawej. Dodatkowo uszczerbek długotrwały na zdrowiu powódki w retro wynosi łącznie 16%. Ten rodzaj uszczerbku obejmował dolegliwości bólowe i niewielkie ograniczenie ruchomości wynikłe ze złamania przekrętaczowego kości udowej prawej ( 5%), pozostałe zaś składowe patologiczne tego urazu zaliczono w poczet uszczerbku stałego. Długotrwałym uszczerbkiem było również złamanie kości łonowej prawej, w szczególności złamanie tylko jednej kości w odcinku przednim jednostronnie miednicy ( 7%) oraz złamanie prawego talerza biodrowego, które choć nie skutkowało zniekształceniami ani zaburzeniami funkcji, powodowało ból ( 4%). Pourazowe oszpecenie dotyczy również górnej przedniej powierzchni klatki piersiowej, jednak nie powoduje ono upośledzenia ruchomości klatki piersiowej.

Narządy rodne M. B. nie wykazują zmian patologicznych. Nie leczyla się z powodu bezpłodności i nie przeprowadzono u niej odpowiednich badań. (...) takich nie przeprowadzono również w stosunku po męża poszkodowanej. Jak wynika z opinii biegłego S. H. w wyniku wypadku mogło dojść do mikrourazów narządu rodnego lub otaczających ich tkanek co mogło być przyczyną niepłodności, jednakże nie można tego stwierdzić w sposób jednoznaczny, albowiem powódka pod tym kątem nie leczyla się i nie przeprowadzała ani ona, ani mąż badań. Nie jest zatem możliwe ustalenie bezpośredniej przyczyny niepłodności powódki.

M. B. doznała również trwałych blizn pourazowych na twarzy z występującą, wskutek zaburzenia mięśni mimicznych asymetrią twarzy ( 30%), a także innych blizn pourazowych na szyi i klatce piersiowej ( 5%), przedramienia prawego ( 5%) oraz blizn pourazowych i pooperacyjnych obu kończyn dolnych i górnej prawej ( 5%). Łączny uszczerbek na zdrowiu spowodowany powyższymi urazami wynosił 45%. Blizny wywoływały w procesie gojenia dolegliwości bólowe. Charakteryzują się trwałością, gdyż możliwość ich usunięcia nie istnieje.

Stan psychiczny M. B. wskazuje, że ujawnia ona zaburzenia psychiczne pod postacią zaburzeń adaptacyjnych oraz osobowości nieprawidłowej. Zaburzenia adaptacyjne, które mają decydujący wpływ na zaburzenia psychiczne, są spowodowane głównie jej problemami małżeńskimi, w szczególności zbyt dużym spożywaniem alkoholu przez męża. W związku z wypadkiem powódka odczuwała zły stan psychiczny wynikający z załamania się jej dotychczasowego trybu życia i utraty aktywności życiowej. W związku z wypadkiem nie ujawnił się jednak u powódki zespół stresu pourazowego. Zdarzenie z dnia 22 kwietnia 1998r. miało natomiast wpływ na rozwój zaburzenia psychicznego pod postacią zaburzeń osobowości, które charakteryzują się między innymi brakiem pewności siebie, wstydem z powodu własnego wyglądu, potrzebą ukrywania nieprawidłowości twarzy, unikaniem ludzi. Zaburzenie osobowości nie wymaga jednak farmakoterapii, choć może ona być elementem wspomagającym w procesie leczenia. Celem uzyskania stałej poprawy stanu psychicznego wymaga zintensyfikowania działań psychoterapeutycznych. Doznane obrażenia wiązały się długotrwałym bólem i ze zmniejszeniem aktywności życiowej. Jednocześnie powódka może podjąć pracę zarobkową.

M. B. wyszła za mąż w roku 2004, po dwuletnim okresie znajomości. Po zawarciu związku małżeńskiego wyprowadzała się od rodziców i zamieszkała z mężem. W późniejszym okresie sytuacja między małżonkami uległa pogorszeniu. Powódka zarzuca mężowi nadmierne spożywanie alkoholu, rozważa również rozstanie się z mężem. Powódka utrzymuje się z pracy zarobkowej swojego męża, co wynika z ustaleń między małżonkami. M. B. nie jest zarejestrowana jako osoba poszukująca pracy, nie ma również przyznanego stopnia niepełnosprawności.

Przy tak poczynionych ustaleniach Sąd I Instancji uznał powództwo za niezasadne. Wskazał, że odpowiedzialność pozwanego (...) S.A. w W. za skutki wypadku z dnia 22 kwietnia 1998r. pozostawała bezsporna. Wynikała ona z art. 822 k.c. w zw. z art. 436 § 1 i art. 445 § 1 k.c.

Co do żądanego zadośćuczynienia Sąd I Instancji wskazując na jego przesłanki podnosi, że powódka zobowiązana była wykazać, poniesioną na swojej osobie szkodę niemajątkową (krzywdę) oraz adekwatny związek przyczynowo-skutkowy. Wskazuje jednak, że powódka upatrywała doznanej przez siebie krzywdy wyłącznie w tych następstwach wypadku, które były już znane na etapie postępowania likwidacyjnego lub które dały się przewidzieć w przyszłości, jako choćby trwałe istnienie blizn na ciele. Nie wskazywała natomiast na nowe krzywdy powstałe w dacie późniejszej, a które nie wynikałyby jedynie z pogarszającego się stanu zdrowia powódki.

Ustalając więc jakie były skutki wypadku, a w szczególności jaka była wysokość doznanego przez powódkę uszczerbku na zdrowiu, Sąd I Instancji oparł się na wnioskach zawartych w opiniach i opiniach uzupełniających biegłych sądowych z zakresu ortopedii i traumatologii J. J., z zakresu neurologii J. Z., z zakresu okulistyki E. K., z zakresu ginekologii i położnictwa S. H. i z zakresu psychiatrii J. M. oraz specjalisty chirurgii plastycznej C. D.. Sąd I Instancji wskazuje zatem, że powódka udowodniła na podstawie opinii biegłych, że jej łączny trwały i długotrwały uszczerbek na zdrowiu w związku z wypadkiem wynosi 120,5 %. Najpoważniejszym zaś następstwem wypadku, w ocenie Sądu I Instancji, są blizny pourazowe twarzy z występującą, wskutek zaburzenia mięśni mimicznych asymetrią twarzy, a także inne blizny pourazowe na szyi i klatce piersiowej, przedramieniu prawym oraz blizny pourazowe i pooperacyjne obu kończyn dolnych i górnej prawej. Wywoływały one w procesie gojenia dolegliwości bólowe, a w chwili obecnej charakteryzują się trwałością. Sąd I Instancji wziął także pod rozwagę trwałe następstwa wypadku w postaci przykurczu pourazowego rotacyjnego przedramienia prawego, deformację ręki lewej i przykurcz wyprostny kolana prawego, a także skutki długotrwałe wynikłe ze złamania przekrętaczowego kości udowej prawej, złamanie kości łonowej prawej i złamanie prawego talerza biodrowego. Wskazuje ponadto, że powódka doznała upośledzenia ostrości wzroku oka prawego i związane z tym sześciomiesięczne dolegliwości bólowe które obecnie są nieznaczne. Bierze pod rozwagę także zaburzenia adaptacyjne będące następstwem urazów, bez trwałej nerwicy, długi proces leczenia obejmującym kilkakrotne operacje i rehabilitację, konieczność pomocy osób trzecich, który utrzymywał się aż do momentu zrostu i usunięcia użytych do zespolenia złamania obu kości przedramienia prawego tj. do dnia 26 lutego 1999r., młody wiek powódki oraz następstwa życiowe a to w konsekwencji nieudany egzamin maturalny, zastrzeżenia co do własnej osoby, urody, spadek aktywności życiowej, strach w kontaktach z innymi, niższą samoocenę, a także zaburzenia adaptacyjne, na które wskazywał biegły neurolog. Sąd I Instancji wskazuje ponadto, że przy ocenie wysokości doznanego uszczerbku a w konsekwencji zasadności żądanego zadośćuczynienia należało wziąć pod rozwagę, że wyniku wypadku z dnia 22 kwietnia 1998r. doszło u powódki do upośledzenia ostrości wzroku oka prawego w szkłe korekcyjnym do 0,9 przy prawidłowej ostrości wzroku w szkłe korekcyjnym oka lewego. Natomiast brak było adekwatnego związku przyczynowego między powiększaniem się krótkowzroczności obu oczu w kolejnych latach a kolizją drogową. Sąd I Instancji wskazuje także, że powódka nie udowodniła szkody w postaci uszkodzenia narządów rodnych, w tym utraty swej płodności. Co prawda biegły z zakresu ginekologii i położnictwa nie wykluczył, że w wyniku kolizji z dnia 22 kwietnia 1998r. mogło dojść do mikrourazów narządu rodnego lub otaczających go tkanek, co mogło skutkować bezpłodnością, jednak z uwagi na brak wcześniejszych badań powódki nie sposób tego przesądzić. Sąd I Instancji ostatecznie przyjmuje zatem, że strona pozwana (...) Zakład (...) S.A. w W., ustalając uszczerbek na zdrowiu M. B. na poziomie 133% oraz wysokość zadośćuczynienia na kwotę 70.000 zł, uwzględniła w należyтым stopniu doznaną przez powódkę krzywdę a zadośćuczynienie pieniężne we wskazanej wyżej kwocie było odpowiednie w rozumieniu art. 455 § 1 k.c. Nie stanowiło zapłaty symbolicznej, lecz przedstawiało odczuwalną wartość ekonomiczną, którą należy ocenić jako dość wysoką biorąc pod uwagę rok jej ustalenia. Powódka natomiast nie

udowodniła, ani nawet nie starała się udowodnić, że poniosła nową dodatkową szkodę nieznaną w chwili postępowania likwidacyjnego i nieobjętą wypłaconym jej zadośćuczynieniem. Sąd I Instancji wskazuje także, że w postępowaniu likwidacyjnym powódka domagała się kwoty 500,00 zł za każdy procent uszczerbku na zdrowiu, czyli kwoty 66 500 zł ( $133\% \times 500,00 \text{ zł}$ ), a otrzymała faktycznie kwotę 70 000,00 zł. Roszczenie M. B. w zakresie zasądzenia na jej rzecz dalszej kwoty z tego tytułu, w opinii Sądu było wygórowane i nie odpowiadało w sposób zobiektyzowany poniesionej szkodzie.

Roszczenie w zakresie żądanego odszkodowania Sąd I Instancji oddalił wskazując, że szkoda z tego tytułu została już naprawiona w toku postępowania likwidacyjnego.

Co do żądanej renty – Sąd I Instancji podziela pogląd strony pozwanej co do przedawnienia tego roszczenia, uzasadniając także jego bezprzedmiotowość.

Co do natomiast żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku to Sąd I Instancji wskazuje, że uwzględnienie takiego żądania wymaga ustalenia, czy w przyszłości stan zdrowia może ulec pogorszeniu oraz czy to pogorszenie może być źródłem dalszej szkody.

Sąd I Instancji wskazując na opinie biegłych podnosi, że następstwa i skutki wypadku cechują się nieodwracalnością, mimo podjęcia próby leczenia rehabilitacyjnego i mimo wykonywanych zabiegów plastycznych. Doznane przez powódkę uszkodzenia ciała cechują się trwałością, ale żadna z opinii nie wskazuje na możliwość powstania dalszych skutków związanych z wypadkiem. Wykluczono konieczność wykonania zabiegu wszczepienia endoprotezy, co sugerował pełnomocnik powódki. W ocenie Sądu I Instancji powódka nie uprawdopodobniła zatem możliwości powstania nowych skutków wypadku w przyszłości, stąd roszczenie w tej części podlegało więc oddaleniu.

Na powyższe rozstrzygnięcie apelację w części oddalającej powództwo, w zakresie żądania zasądzenia na rzecz powódki zadośćuczynienia i ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość wobec powódki, za skutki wypadku z dnia 22.04.1998 r., tj. pkt. I wyroku wniosła powódka zarzucając temu rozstrzygnięciu

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, a w szczególności:

- art. 232 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię, mogącą mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegające na uznaniu, że powódka nie wywiązała się z obowiązku udowodnienia wysokości doznanej krzywdy uzasadniającej przyznanie żądanego zadośćuczynienia oraz poprzez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, że okolicznością determinującą przyznanie zadośćuczynienia w wysokości żądanej w pozwie, było wykazanie przez powódkę, że powstała nowa szkoda, nie znana w toku postępowania likwidacyjnego,

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, mogące mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku i polegające na przyjęciu, że skoro uszczerbek na zdrowiu powódki jest mniejszy aniżeli uszczerbek oceniany na etapie postępowania likwidacyjnego to oznacza, że stan zdrowia powódki uległ stosunkowej poprawie, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy do takich wniosków nie prowadzi,

- 328 § 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, mogące mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a polegające na przyjęciu, że wypłacona przez pozwaną w 1999 r. kwota 70.000 zł przedstawiała odczuwalną wartość ekonomiczną i nie stanowiła zapłaty symbolicznej, podczas gdy twierdzenie to nie zostało w żaden sposób uzasadnione,

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, mogące mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegające na przyjęciu, że urazy doznane przez powódkę nie mają wpływu na funkcjonowanie narządów rodnych, podczas gdy z opinii biegłego ginekologa wynika, że ewentualny przebieg ciąży u powódki jest obarczony ryzykiem z możliwością zakończenia przy pomocy cesarskiego cięcia,

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, mogące mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegające na przyjęciu, że żadna opinia biegłych nie wykazuje możliwości powstania dalszych skutków związanych z wypadkiem, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na taki wniosek;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności:

- art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 k.c.

poprzez jego błędną wykładnię, mogące mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegające na przyjęciu, że wypłacona powódce kwota 70.000 zł w pełni rekompensuje powódce doznane krzywdy i jest odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia,

- poprzez jego błędną wykładnię, mogące mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegające na przyjęciu, że powódka nie wykazała nowej krzywdy powstałej po wypadku, co miało wpływ na ustalenie wysokości należnego jej zadośćuczynienia, podczas gdy przepis ten nie nakłada na osobę poszkodowaną wykazywania nowych okoliczności i ma na celu weryfikację roszczeń osoby poszkodowanej,

- poprzez jego niezastosowanie, mogące mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegające na przyjęciu, że ustalony przez pozwaną uszczerbek na zdrowiu powódki w wysokości 133% potwierdza słuszność przyznanej kwoty zadośćuczynienia, podczas gdy uszczerbek ustalony w toku postępowania ma charakter jedynie pomocniczy i nie może stanowić samodzielnej podstawy do ustalenia wysokości należnego powódce zadośćuczynienia.

- poprzez jego błędną wykładnię mogące mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegające na przyjęciu, że przy uwzględnianiu wysokości kwoty zadośćuczynienia należy ją odnieść do średniego wynagrodzenia i poziomu życia społeczeństwa, podczas gdy przesłanki te mogą mieć charakter wyłącznie pomocniczy,

- art. 358(1) § 3 k.c. — poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, mogące mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegające na uznaniu, że powódka uznała jako przesłankę zadośćuczynienia zmianę siły nabywczej pieniądza, podczas gdy powódka takiej podstawy swojego żądania w toku postępowania nie zgłaszała,

- art. 442(1) § 2 k.c. - poprzez jego niezastosowanie, polegające na uznaniu, że przy ocenie okresu przedawnienia w niniejszej sprawie ma art. 442 k.c., podczas gdy przepis ten i został uchylony ustawą z dnia 16 lutego 2007 r., a dla spraw nieprzedawnionych w chwili wejścia w życie tej I ustawy stosuje się przepis art. 442' k.c.,

- że bieg przedawnienia roszczenia o rentę ulega trzyletniemu okresowi przedawnienia, podczas gdy zastosowanie ma dwudziestoletni okres przedawnienia

- art. 189 k.c. poprzez niego jego błędną wykładnię, mogącą mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku i polegające na uznaniu, że powódka nie udowodniła, że ewentualne pogorszenie się jej stanu zdrowia w przyszłości może być źródłem dalszej szkody, podczas gdy roszczenie powódki o ustalenie odpowiedzialności na i przyszłość za skutki wypadku z dnia 22 kwietnia 1998 r. takich przesłanki nie wymaga.

Wskazując na powyższy zarzut wnosi o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w części i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz ustalenie odpowiedzialności pozwanej na przyszłość wobec powódki, za skutki wypadku z dnia 22.04.1998 r.; orzeczenie o kosztach procesu, ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

### **Sąd Apelacyjny zważył:**

Apelacja okazała się jedynie częściowo zasadna.

Wskazać zatem należy, że Sąd I Instancji poczynił prawidłowe ustalenia stanu faktycznego, który stał się podstawą orzekania przez Sąd II Instancji w zakresie oceny zasadności żądanego przez powódkę zadośćuczynienia.

Mimo obszerności zarzutów wskazywanych w apelacji a to naruszenia prawa procesowego art. 233 k.p.c. i art. 232 k.p.c., art. 328 k.p.c. apelujący ostatecznie nie zgadza się z oceną Sądu I Instancji, co zresztą przekłada się na zarzuty naruszenia prawa materialnego - art. 445 k.c., że wypłacona przez stronę pozwaną w toku postępowania likwidacyjnego ( lipiec 1999r.) kwota 70 000 zł spełniła funkcję zadośćuczynienia.

Sąd Apelacyjny zarzutów tych nie podziela.

Przede wszystkim Sąd I Instancji nie wyraził poglądu, że jedynie wykazanie nowej krzywdy byłoby jedyną przesłanką wypłaty dodatkowego zadośćuczynienia. Wskazuje jednakże, co przecież wynika z treści uzasadnienia, że skoro nie powstała żadna nowa krzywda, która nie byłaby znana w chwili procesu likwidacyjnego, także w zakresie następstw zdarzenia, to powódka musi wykazać, że wypłacone zadośćuczynienie było zbyt niskie, skoro żąda dodatkowej kwoty 100 000 zł.

Takiej zresztą oceny, jak wynika z przeprowadzonego postępowania dowodowego, Sąd I Instancji dokonuje.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie miała także ostatecznie wpływu na konkluzję Sądu co do adekwatności wypłaconego zadośćuczynienia, ocena, że skoro zmniejszył się procentowy uszczerbek na zdrowiu to stan zdrowia powódki uległ polepszeniu, przecież ocena ta dotyczyła współmierności wypłaconego w 1999 r. zadośćuczynienia do doznanych wówczas krzywd. Niewątpliwie rację ma apelujący, że wysokość trwałego uszczerbku na zdrowiu nie może stanowić jedynej okoliczności przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Sąd I Instancji pogląd ten w całości podziela, skoro wskazuje jakie inne jeszcze przesłanki decydują o jego wysokości. Sąd Apelacyjny zgadza się zatem zarówno z Sądem I Instancji, jak i apelującym, że zadośćuczynienie winno uwzględniać zarówno rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość, konsekwencje w życiu osobistym, społecznym i zawodowym. Nie budzi wątpliwości, że wszystkie te okoliczności wziął pod rozwagę Sąd I Instancji. Sąd I Instancji wskazuje zarówno na młody wiek powódki, na długość trwania procesu leczenia, na związane z tym dolegliwości bólowe, uciążliwość zabiegów, konieczność korzystania z pomocy osób trzecich, wskazuje na trwałe skutki zdarzenia zarówno fizyczne jak i w sferze psychicznej. Sąd I Instancji bierze także pod rozwagę wpływ wypadku na życie powódki, niepowodzenie w egzaminie maturalnym a przede wszystkim istnienie blizn pourazowych także na twarzy. Przełożyło się to na stosunek powódki do samej siebie, kontakty z innym osobami, na jej aktywność życiową. Nie pominął także Sąd I Instancji upośledzenia ostrości wzroku. Sąd Okręgowy wskazuje także, że zadośćuczynienie musi przedstawiać pewną odczuwalną ekonomiczną wartość, ale musi się także odnosić do warunków materialnych społeczeństwa.

Te wszystkie okoliczności Sąd I Instancji rozważa, z uwzględnieniem zasad przewidzianych w art. 233 k.p.c., prawidłowo stosując normę prawa materialnego i wyrażając zaakceptowaną przez Sąd Apelacyjny ocenę, że wypłacona w toku postępowania likwidacyjnego kwota z tytułu zadośćuczynienia była właściwa.

Wskazać także należy, że zadośćuczynienie musi uwzględniać krzywdę, która powstanie w przyszłości. Trwały uszczerbek na zdrowiu ma przecież wpływ na życie poszkodowanego w kolejnych latach. Skoro ta szkoda jest do przewidzenia, a nie jest jakąś nową, to jest uwzględniana w momencie ustalania zadośćuczynienia. Sąd I Instancji dokonał natomiast prawidłowej oceny, że wysokość przyznanego zadośćuczynienia niwelowała także następstwa na przyszłość, które były już znane.

Powódka wywodziła także, że przy ustalaniu odszkodowania nie wzięto pod rozwagę okoliczności, że na skutek zdarzenia nie może zająć w ciąży. Słusznie jednak Sąd I Instancji ocenił, że powódce dowód w tym zakresie się nie powiódł, skoro biegły ginekolog nie potwierdził jednoznacznie związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem a faktem nieposiadania potomstwa. Przyczyn tego stanu może być bowiem wiele i są one nie do ustalenia, skoro, ani powódka, ani jej małżonek nie podejmowali żadnego leczenia. Sama natomiast okoliczność, że ciąża będzie wymagała specjalnej

troski z uwagi na złamanie miednicy, było brane pod rozwagę już na etapie postępowania likwidacyjnego, właśnie z uwagi na uszkodzenia tego organu.

Wskazać także należy, że Sąd I Instancji nie dokonał swojej oceny jedynie w oparciu o stwierdzenie, że zmiana siły nabywczej pieniądza nie stanowi przesłanki zmiany wysokości przyznanego zadośćuczynienia, ale ocenił jego wysokość na datę jego ustalenia z uwzględnieniem wszelkich okoliczności sprawy, także waloru ekonomicznego w tym okresie. Stanowisko swoje wbrew zarzutom apelacji uzasadnił. To natomiast powódka motywując wysokość swojego żądania odnosiła je do średniego miesięcznego wynagrodzenia, które co przecież apelujący wskazuje ma walor jedynie pomocniczy.

Mając zatem na rozprawie powyższe apelacja w tym zakresie podlega oddaleniu ( art. 385 k.p.c.).

Poza zakresem kognicji Sądu Odwoławczego znajdują się natomiast zarzuty związane z oceną czy doszło do przedawnienia roszczeń związanych z rentą, skoro w tym zakresie orzeczenia nie zaskarżono.

Apelacja podlega zatem uwzględnieniu jedynie co do żądania ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość za skutki przedmiotowego zdarzenia.

Nie ulega wątpliwości jak jest rola takiego ustalenia oraz, że powódka ma interes prawny w takim żądaniu. Jak to bowiem wskazuje apelujący powołując się zresztą na orzecznictwo Sądu Najwyższego, wyrażonym czy to na gruncie art. 442 k.c. w poprzednim brzmieniu, czy aktualnym stanie prawnym, nie wszystkie szkody powstają jednocześnie ze zdarzeniem i mogą mieć charakter rozwojowy. Stroną pozwaną co do tego konkretnego roszczenia, poza ogólnym wnioskiem o oddalenie powództwa nie zajęła żadnego konkretnego stanowiska. Sąd I Instancji wskazuje, że z opinii biegłych nie wynika, aby jakieś szkody mogły powstać w przyszłości. Z taką oceną Sądu I Instancji zgodzić się nie można, szczególnie z uwagi na zakres zlecenia dla biegłych lekarzy, którzy tej odpowiedzi udzielić nie musieli. Uszczerbek na zdrowiu powódki jest nadal znaczny, związany zarówno ze zdrowiem fizycznym jak i psychicznym. Nie można zatem jednoznacznie przesądzić czy nie pojawią się jakieś inne, nowe następstwa wypadku czy też inne skutki. Także okoliczność, że w chwili obecnej nie da się usunąć blizn, nie oznacza, że taka możliwość nie zaistnieje w przyszłości w związku z rozwojem medycyny, szczególnie, że postęp w chirurgii plastycznej jest okolicznością powszechnie znaną.

Mając zatem na rozprawie powyższe, apelację w tym zakresie uwzględniono ( art. 386 § 1 k.p.c.).

Sąd Apelacyjny uznając, że apelację uwzględniono w nieznacznym zakresie (strona pozwana nie zgłosiła żadnych kosztów) nie znalazł podstaw do zasądzenia na rzecz powoda kosztów tego postępowania, aczkolwiek nie ujął tego w treści orzeczenia.

mw